

DWUTYGODNIK KATOLICKI

SPOŁECZNO-KULTURALNY

ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



KURYTYBA — 2 maja (maio) — 1989 — Nr 4.152 — (7/89)

“LUD” (O POVO)

ÚNICO JORNAL POLONÉS

NO BRASIL

FUNDADO EM 1920

MACIEJ FELDHUZEN

## Lech Wałęsa - kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej?

PREZYDENT BUSH GOTÓW DAĆ NATYCHMIAST  
500 MILIONÓW DOLARÓW

Po ośmiu tygodniach burzliwych obrad komunikat podpisany w imieniu wszystkich uczestników Okrągłego Stołu przez Lecha Wałęsę i generała Kiszczaka, zamknął dyskusje. Sejm przygotował ustawy, będące wynikiem porozumienia między władzami PRL i opozycją. Na końcowym posiedzeniu pierwszy przemawiał Wałęsa, przyznając że nie wszystkie problemy nurtujące kraj zostały rozwiązane, ale ważne jest to, że po raz pierwszy doszło do rzeczowego dialogu z “Solidarnością”, reprezentującą przemożną część społeczeństwa. Następnym mówcą był gen. Kiszczak, podkreślając daleko idącą zbieżność stanowisk i uznając, że Okrągły Stół był wstępem do budowy “społeczeństwa obywatelskiego państwa socjalistycznej demokracji parlamentarnej”. Wybrana została Komisja Arbitralna która będzie czuwać nad wprowadzeniem reform w życie. Nie obeszło się bez nieprzewidzianych wydarzeń, gdyż nieoczniony “konkurent” Wałęsy, Alfred Miodowicz, przywódca komunistycznych związków, zabrał głos ostrzegając przed trudnościami i niepokojami. Miodowicz nie tyle reprezentuje związki robotnicze ile twardego członków partii, jacy za wszelką cenę starali się, nawet już w ostatniej chwili, rozbić porozumienie.

Co uzyskuje opozycja? Przede wszystkim osiągnęła pluralizm w formie legalizacji “Solidarności”, Solidarności Wiejskiej i Niezależnego Związku Studentów. Inne najistotniejsze ustalenia nowego porozumienia są następujące: Wybory do sejmu i do senatu w czerwcu tego roku — 50% miejsc w 460-osobowej izbie przypadnie komunistom, 5% ludowcom i 5% demokratom, będącym satelitami partii (jak długo?) a 35% zarezerwowano dla opozycji i 5% dla Kościoła. Dalej — wolne i tajne wybory do 100-osobowego senatu — 5-dniowy dzień pracy dla górników — Konieczność wprowadzenia wolnego rynku na produkty żywnościowe — Stworzenie Rady Sędziowskiej, która będzie mianować sędziów Sądu Najwyższego, podczas gdy rząd nie będzie miał prawa odwoływania sędziów. — Za te osiągnięcia trzeba było zapłacić wysoką cenę, mianowicie stanowiska prezydenta kraju o szeroko zakrojonej władzy. Niewątpliwie partia wysunie generała Jaruzelskiego, co praktycznie będzie oznaczać legalizację istniejącego już jednowładztwa tego pana. I nagle nadeszła wiadomość-bomba, że Wałęsa przyjmie swą kandydaturę na to stanowisko. Gdyby wybory prezydenta były tajne i powszechne, nie ulegałoby żadnej wątpliwości, że Wałęsa otrzymałby 97% głosów, a Jaruzelski 3% członków rozbitej już partii. W obecnej sytuacji kiedy prezydenta będzie wybierać zgromadzenie narodowe

Wałęsa musi przegrać, ale jak powiedział “lepiej jest spadać z wysokiego konia”. Najprawdopodobniej ma na myśli zapis do historii. Nasze dzieci i nasze wnuki będą uczyć się o pierwszych wyborach w Nowej Republice, po 40 latach przymusu, i będą odczytywać te dwa nazwiska: Wałęsa, prawdziwy geniusz polityczny, samorodny talent, cieszący się poparciem społeczeństwa i zaufaniem całego Zachodu, a z drugiej strony gen. Jaruzelski, postać fizycznie nieprzyjemna, a moralnie skazana, jako wódz sił zbrojnych w wojnie przeciw własnemu narodowi.

Wielomilionowy Kongres Polonii Amerykańskiej zawsze był i nadal jest nieugiętym obrońcą wolności w Polsce. Dzięki swym poważnym wpływom w Stanach Zjednoczonych potrafił doprowadzić do niezwykle ważnych spotkań ówczesnego wiceprezydenta Busha, podsekretarza Stanu Whiteheada, senatora Kennedy i bankiera Rockefellera — z Lechem Wałęsą. Właśnie z Wałęsą a nie z gen. Jaruzelskim czy premierem Rakowskim. Wbrew swym niektórym partnerom z opozycji, jacy wyznają jedynie hasło “Bić Czerwonego”, czemu zresztą nie należy się zbyt dziwić, jako wyrazu zemsty za grzesawisko, w jakim znalazła się Polska po 40 latach rządów komunistycznych — Wałęsa poszedł po rozsądnej linii porozumienia, a każde porozumienie oznacza kompromis. Wałęsa twierdził, że w każdym widowisku aktorzy muszą być obecni na scenie, a nie na balkonie teatru i że raz biorąc czynny udział w widowisku zyskać będą mogli niezliczone dotąd możliwości dla osiągnięcia swych celów. Zrozumiał to Paryż i Waszyngton. Oto prezydent Bush oficjalnie już powiedział, że nadchodzi czas na przyjsięcie z pomocą finansową Polsce gdyż, porozumienie Okrągłego Stołu jest wielkim krokiem ku demokracji. Bush wie, że Polska potrzebuje już zaraz miliarda dolarów dla rozpoczęcia reform i zadeklarował gotowość swego rządu wysłania pierwszych 500 milionów dolarów. Nie ulega więc wątpliwości, że dzięki Wałęsie Polska dostanie niezbędną pomoc z zagranicy. Doskonale zdaje sobie sprawę z tego poważna część Komitetu Centralnego i Biura Politycznego, ale nie można się dziwić, że w wielu kręgach Nomenklatury partyjnej istniała zaciekle opozycja w strachu o utratę długoletnich przywilejów, jakie pozwalały na życie w radosnym komforcie. I dlatego Kongres Polonii Amerykańskiej upierał się przy absolutnym popieraniu rozsądnego Wałęsy, który osiągnął rzecz dotąd nieosiągalną, mianowicie że ludzie do niedawna ścigani i skazywani na długoletnie wyroki więzienia, opluwani i spotwarzani w oficjalnej propagandzie, przystąpili do rozmów... z szefem policji Kiszczakiem. Przełamana została zaporą psychologiczną.

(ciąg dalszy na str. 2)

ALEKSANDER ENGLISHCH

## EWOLUCJA CZY KRYZYS KOMUNIZMU

Rewolucyjne zmiany, jakie od 5 lat zachodzą w ZSSR dają podstawę do wielostronnego rozważania, czy komunizm jako obecnie znany ulegnie ewolucji w kierunku liberalnego, demokratycznego, z “ludzką twarzą” systemu cofnie się lub ulegnie fragmentaryzacji. Od rozwiązania tego zagadnienia zależy będzie przyszłe oblicze komunizmu i w konsekwencji ewolucja stosunków międzynarodowych.

Na temat tego rozważania nasz znakomity Rodak Zbigniew Brzeziński, Doradca dla Spraw Bezpieczeństwa b. prezydenta Cartera wydał obecnie książkę pt. “Wielkie Fiasko”: Narodziny i śmierć komunizmu w XX wieku”. W swej książce Brzeziński stawia różne hipotezy co do przyszłości komunizmu.

Gorbachev przeprowadzając swą “perestrojkę” by uzdrowić katastrofalną gospodarkę kraju, oświadczył, że reformy polityczne są ważniejsze od gospodarczych. Nie można reorganizować centralnego, dającego negatywne rezultaty systemu gospodarki komunistycznej i ekonomii państwa bez równoczesnego przeprowadzenia zmian w systemie politycznym. Zmiany te logicznie wiążą się z decentralizacją, a konsekwencją decentralizacji to wyrzeczenie władzy centralnej.

Historia kraju, począwszy od imperialistycznej carskiej Rosji do dnia dzisiejszego, sprzysięża się przeciwko reformom. Ligachev, b. szef K. G. B. Chebrikov i ich poplecznicy wciąż odgrywają poważną rolę. Masy zapatrują się sceptycznie, gdyż reformy nie mogą dać natychmiastowej poprawy; dla człowieka ulicy najważniejsze jest to co on będzie jadł dzisiaj. Poza tym trudno jest w ciągu paru lat zmienić mentalność społeczeństwa, liczącego dziś 285 milionów ludzi, wychowanego w systemie terroru przez blisko 70 lat... Stąd trudności wprowadzenia reform.

A jednak niektóre rewolucyjne zmiany już się dokonały, o czym niedawno temu jeszcze nie marzono. Nie tylko w polityce wewnętrznej, ale i międzynarodowej. Tak zw. “nowe myślenie” Gorbacheva dało już swój wyraz przez wycofanie wojsk z Afganistanu, wycofanie Wietnamu z Kambodży, poprawę stosunków z Chinami i co najważniejsze poprawie i zmianie kursu w stosunku do drugiego supermocarstwa Stanów Zjednoczonych.

Perestrojka odbiła się różnym echem w sąsiednich z Z. S. S. R. państwach o ustroju komunistycznym. U jednych nie znalazła żadnego poparcia, u innych została przyjęta chłodno, u innych entuzjastycznie.

Niemcy Wschodnie zdecydowanie są przeciwne reformom. Rumunia wciąż tkwi w kulcie jednostki “führera” Ceaucescu, w Czechosłowacji napotyka na trudności reakcyjnej konserwy. Natomiast entuzjastycznym echem reformy Gorbacheva odbiły się w Polsce i na Węgrzech. I dlatego w tych krajach dokonują się najbardziej rewolucyjne zmiany. W Polsce, polityczno-ekonomiczne zmiany, jakie zaszły w Z.S.S.R., jak i bardzo ciężka sytuacja kraju zmusiły rząd do rozmów i porozumienia z opozycją, której przedstawicielem jest nasz wspólny Rodak Lech Wałęsa. Nareszcie przewyciężono chorobliwą “wałęsofobię” i w lutym rozpoczęły się rozmowy “okrągłego stołu”, które doprowadziły w dniu 5 kwietnia do historycznej ugody z opozycją.

W rezultacie ugody przywrócono Solidarności status legalności, zapowiedziano poważne zmiany ustrojowe, między innymi utworzenie Izby Wyższej czyli senatu. W sejmie liczącym 460 deputowanych partia zarezerwowała sobie 65% mandatów, pozostawiając 35% dla opozycji. Utworzony senat ma

(ciąg dalszy na str. 2)

### WYDARZENIA W SKRÓCIE

◆ **Watykan** — W czasie wizyty we Włoszech jaką Michał Gorbaczew odbędzie w listopadzie tego roku spotka się z papieżem Janem Pawłem II. “Jeśli będzie zaproszenie, przyjmę je z przyjemnością” — powiedział Gorbaczow w rozmowie z sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej, Achille Occhetto.

◆ **Warszawa** — Trybunał sądowy Warszawy zalegalizował Solidarność Wiejską, stanowiącą niezależny związek zawodowy rolników. Do syndykatu będzie należało 80 procent pracowników zajmujących się rolą. Solidarność Wiejska została zdelegalizowana w roku 1981 po wprowadzeniu stanu wojennego.

◆  **Londyn** — W czasie rozgrywek piłkarskich doszło do tragedii w mieście Sheffield gdzie drużyny Liwerpool i Nottingham Forest grały o klasyfikację do finałów. Nadmierna liczba kibiców spowodowała runięcie struktury stadionu. W wypadku zginęło ponad 100 kibiców. Tragedię widziało miliony widzów w czasie bezpośredniej transmisji rozgrywek.

◆ **Pekin** — Tysiące studentów w czasie manifestacji protestacyjnych żądało demokracji i wolności dla społeczeństwa chińskiego. Jest to odpowiedź na akcje konserwatywnych frakcji partii komunistycznej zamierzających zahamować nurt nowych reform politycznych i gospodarczych. Komuniści chińscy obawiają się utracić kontrolę i wpływ w kraju po wprowadzeniu reform.

◆ **Paryż** — Sławny śpiewak angielski, Sting, zorganizował wielką kampanię na rzecz ochrony naturalnego środowiska w Amazonii. W tym celu spotkał się z kacykiem Indian brazylijskich Raoni oraz prezydentem Mitterrandem by przed kamerami telewizji zwrócić uwagę opinii światowej na problemy ekologiczne Amazonii, gdzie prowadzi się rabunkową politykę niszcząca drzewostan powodując przez to zaburzenia w ważnym dla całego świata środowisku naturalnym.



## Lech Wałęsa - kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej?

(dokończenie ze str. 1)

Nie można się dziwić, że w kraju wymęczone społeczeństwo nie umie okazać entuzjazmu i że w partii panuje kompletny zamęt. Najlepszym tego przykładem jest brak dyspozycji odejścia od przyjętych form działalności. "Towarzystwo Polonia dla łączności z Emigracją" najwidoczniej nie otrzymało jeszcze nowych instrukcji i dalej uprawia swą politykę rozbijania emigracji niepodległościowej. Sekretarz generalny tej warszawskiej Polonii, członek Komitetu Centralnego i jeden z najinteligentniejszych działaczy partyjnych, słusznie próbuje nawiązać kontakty z S.P.K. największej liczebnie zorganizowanej grupy liczącej dziesiątki tysięcy członków we wszystkich krajach naszego osiedlenia. Tow. Klasa przyjął na siebie odpowiedzialność za popełnione błędy w stosunku do emigracji. Za odebranie obywatelstwa gen. Andersowi, gen. Maczkowi, gen. Kopańskiemu. Ten argument nie chwycił. Klasa obiecuje b. żołnierzom darmowe wizy do kraju i zwolnienie z opłat dewizowych. Objechał wiele krajów, a w każdym z nich posiada swego reprezentanta. Aż potknął się w Toronto, gdzie od SPK usłyszał dobitne słowo NIE. I tak piękne plany "Polonii" zawiodą. Marzenie o jakiejś wspólnotce b. kombatantów z SPK z członkami komunistycznego Zbowidu okazało się poronione. Zbowid, organizacja b. kombatantów, zorganizowany przez watażkę Mieczysława Moczara, ma w swym gronie b. żołnierzy Armii Ludowej, ale również łapsów z bezpieki, dozorców więziennych, strażników z obozów koncentracyjnych oraz wykwalifikowanych oficerów śledczych stosujących naukowy system badania więźniów za pomocą okrutnych tortur fizycznych i moralnych. W odróżnieniu od Zbowidowców, którzy walczyli przeciw Polakom, żołnierzy z A.K. i żołnierzy którzy po wojnie powrócili z Zachodu, gdzie walczyli o Polskę, do Zbowidu nie przyjmowano. Status tej godnej organizacji nie pozwalała na przyjmowanie ludzi skazanych przez sądy. A ponieważ te sądy ludowe skazywały ich "za zdradę kraju", za "współpracę z hitlerowcami", za "szpiegostwo na rzecz obcych wywiadów" — tych "zapłutych karłów" do Zbowidu nie przyjmowano.

Zarówno rząd R. P. na Uchodźctwie, jak wszystkie organizacje niepodległościowe w 30 krajach naszego osiedlenia wydały już ostrzeżenia przed współpracą z Towarzystwem w Warszawie. Postawa emigracji żołnierskiej została jasno określona przez Radę Organizacji Kombatantkich Sił Zbrojnych. W uchwale podpisanej przez tę Radę, przez SPK, przez Koło Kobiet-Żołnierzy, przez Koło b. Żołnierzy A. K., przez Stow. Lotników, Stow. Marynarki Wojennej i przez Związek Inwalidów, przypomina, że Polonia, organ komitetu centralnego partii, prowadzi akcję wśród emigracji mającą na celu jej rozbić, a nie łączyć.

Cel łączenia Emigracji z Krajem jest godny najwyższej pochwały i uznawany bezspornie przez cały naród, liczący nie 37 milionów, ale 50 milionów ludzi, bo kolor paszportów i miejsce zamieszkania nie posiadają prawnego wpływu na nicość narodowości. Tę tezę wygłosił kiedyś w sejmie Edmund Jan Osmańczyk i dziś zaczynają się do niej stosować nawet niektóre władze partyjne PRL. Ale łączność nie może być osiągnięta przez Tow. Polonia w Warszawie, ani przez "Pron" czy inne wtyczki partyjne, lecz przez "Solidarność", przez Kościół twarde dziś stojący przy niej, przez Stow. Dziennikarzy, przez studentów, przez robotników, przez literatów z Pen-Klubu, przez artystów, ludzi nauki i intelektualistów. Nie ulega wątpliwości, że taki cel będzie osiągnięty. (16-04-89)

## Ewolucja czy kryzys komunizmu

(dokończenie ze str. 1)

składać się z 98 senatorów wybieranych bez żadnej rezerwy dla partii. Ma być obrany prezydent wspólnie przez obie izby. Wybory mają się odbyć w czerwcu br. W r. 1993 przewidziane są wybory całkowicie wolne. Ugoda zalegalizowała również Solidarność Wiejską i Niezależne Stowarzyszenie Studentów. W osobnych rozmowach przyznano Kościołowi katolickiemu prawny tytuł. To w najogólniejszych zarysach. Po podpisaniu Ugody Wałęsa oświadczył, że podpisany pakt uważa jako początek procesu zdążającego do wolnej demokratycznej Polski. Kiszczak zaanalizował Ugodę, jako nową erę demokracji socjalistycznej, typu parlamentarnego.

Gorbachev wysuwając jako jeden z trzech filarów reform (glasnost, perestrojka i demokracja) demokratyzację, nawrócił do prawdziwej nauki klasycznego komunizmu Marksa i Engelsa. Ten prawdziwy komunizm nigdy nie myślał o dyktaturze, totalitaryzmie czy monopolu partii. Przeciwnie dopuszczał opozycję i pluralizm. Lenin przeprowadzając w 1917 r. swą gigantyczną rewolucję znalazł się w specjalnych warunkach. Była wojna, miał przeciwko sobie białą armię i musiał w pierwszym okresie rozpocząć od terroru, by osiągnąć suk-

ces i utrzymać przy władzy. Być może, gdyby Lenin żył dłużej, jako szczerzy komunista nawróciłby do prawdziwej nauki Marksa i demokracji. Ale wkrótce w nowej komunistycznej Rosji nastał długi krwawy "okres zbrodni" Stalina, a później przez 20 lat podobnego tyraństwa, beznadziejnie pustego i zarozumiałego Breżniewa z dalszym okresem terroru, korupcji i stagnacji.

W międzyczasie Chruszczow próbował nawrócić do prawdziwego socjalizmu i krytykował Stalina, będąc poniekąd prekursorem Gorbacheva, ale dlatego właśnie wkrótce został usunięty. Prekursorem reform był również Deng Xiao Ping w Chinach i Aleksander Dubczek w Czechosłowacji.

Najsłabszą stroną reform Gorbacheva są narodowości nierosyjskie, wchodzące w skład Z. S. S. R. Większa swoboda wypowiedziania się, związana z głośnością (szczerowość, jawność) decentralizacja polityczna i ekonomiczna przyczyniły się do decentralizacji poczucia narodowego i ujawniania swych tendencji niepodległościowych. Te tendencje oczywiście tkwiły zawsze w tych narodach, ale od dziesiątek lat były okrutnie tłumione. Ostatnio jesteśmy świadkami zaburzeń w trzech krajach bałtyckich, Łotwie, Litwie i Estonii, które po ostatniej wojnie utraciły niepodległość. W demonstracjach ludność żądała nowego statusu politycznego, wolnego rynku i wprost niepodległości. Również poważne demonstracje o charakterze niepodległościowym odbyły się w Armenii, Azerbejdżanie i ostatnio krwawe zaburzenia w Gruzji. Wspomagane uczuciami religijnymi, nie wygasa poczucie odrębności narodowej wśród 55 milionów republik mahometańskich Tadżykistanie, Turkmenii, Uzbekistanie i Kazakstanie. Propaganda radiowa z sąsiedniego Iranu pomaga o niezapominaniu uczuć religijnych i narodowych. Wielka Ukraina i Białoruś zawsze zachowywały duże poczucie przynależności narodowej i objawiały tendencje niepodległościowe. Wszystkie te konflikty narodowościowe są przeszkodą do wprowadzenia reform, gdyż zagrażają egzystencji Związku Sowieckiego i są przedmiotem obaw Rosyjskiej Republiki Z. S. S. R.

Chroniczne kryzysy ekonomiczne, jakie od dziesiątek lat trapią kraje komunistyczne wykazały, że ten model "socjalizmu", dyktatury proletariatu okazał się całkowicie niewydajny i że kraje te nie są zdolne do produkcji i konkurencji ze światem kapitalistycznym. Poza to ten model na dłuższą metę musi ulec zmianie, gdyż zagraża prawdziwej idei socjalizmu i sprzeciwia nauce Marksa. Trzeba pamiętać, że żyjemy na progu XXI wieku i że ogromny postęp techniki wprowadzi prawdziwą rewolucję technologiczno-przemysłową w świecie, której nie oprze się ani komunizm, ani kapitalizm. Na temat tych przeobrażeń napisał interesującą książkę żyjący stale w Wiedniu Polak, prof. Adam Schaff pt. "Komunizm na Rozdrożu".

Najwyższy czas, by komunizm zmienił swe oblicze w myśl prawdziwych przykazań Marksa i Engelsa, wówczas będzie można myśleć o prawdziwym pokoju w świecie. (20-04-89)

## LISTY DO REDAKCJI

Wielebny Księżę Redaktorze!

Byłbym wdzięczny za użyczenie mi łamów "Ludu" dla pochwalenia się wymianą korespondencji z generałem Maczkiem. Jako korespondent wojenny towarzyszący 1. Dywizji Pancerniej przez cały okres jej walk we Francji, Belgii, Holandii i w Niemczech, w latach 1944-45, w liście do Generała przypominałem mu, że po latach, jak wówczas w czasie kampanii, jestem wciąż gorącym wielbicielem jego, jako Dowódcy i jako Człowieka. I tak zawsze o nim pisałem. Powiadomiłem go, że w mojej bibliotece leży książka pod tytułem: "Od Podwoj do Czołga" jego autorstwa, z cennym dla mnie autografem: Maciejowi Feldhuzenowi, jednemu z tych którzy uskrzydłali i tak już lotną Dywizję Pancerną — na pamiątkę entuzjazmu tamtych wielkich dni Stanisław Maczek. Edinburg, sierpień 1961 roku.

W odpowiedzi na ten list p. Witold A. Deimel, prezes Związku Kół 1. Dywizji Pancerniej, nadesłał mi odpowiedź w imieniu Generała, liczącego dziś ponad dziewięćdziesiąt lat:

Szanowny Panie Redaktorze. Z polecenia Generała Maczka przekazuję Panu jego serdeczne podziękowanie za miły list z dnia 21 marca 1989 r. Pan Generał wzajemnie przekazuje wiele serdecznych pozdrowień. Łączę od siebie wyrazy szacunku. W. A. Deimel.

Z góry dziękując za zamieszczenie tego listu do Redakcji, łączę wyrazy szacunku. Maciej Feldhuzen. Rio de Janeiro.

JAN SĘK

## POLONIJNE PROGRAMY RADIOWE W AMERYCE ŁACIŃSKIEJ

18)

Pomimo początkowego entuzjazmu, wkrótce zaczęto odczuwać kłopoty finansowe, głównie za sprawą niewielkiej ilości ogłoszeń reklamowych. Już w kwietniu 1951 r. programy były prowadzone na kredyt. W tej sytuacji Towarzystwo Śpiewacze zmuszone było je zawiesić w pierwszej połowie lipca. Audycje wznawiano jeszcze kilkakrotnie w latach następnych. Przyjął się wtedy zwyczaj, że czas antenowy wykupywały poszczególne stowarzyszenia i organizacje polonijne. Nadawano je z okazji świąt państwowych, rocznic narodowych oraz religijnych. Była to cecha różniąca je od audycji polonijnych w Brazylii, gdzie kierujący nimi działacze dążyli do przekazywania słuchaczom programów cyklicznych.

W połowie lat pięćdziesiątych do takich tradycji próbował wrócić w Buenos Aires właściciel zakładu mechanicznego "Syrena", były żołnierz II Korpusu, Jan Wilk. Czas antenowy zakupywał on w Radio Portena. W dalszym ciągu organizatorzy mieli dużo kłopotów z nagrywaniem programów. Trzeba je było rejestrować najpierw na płycie, bowiem, jak pisze pisarka polonijna Józefa Radzyńska, która wielokrotnie w nich występowała, nie rozpowszechniał się jeszcze system nagrywania tekstów na taśmę magnetofonową. Uciążliwe było również tłumaczenie całości audycji na język hiszpański, by umożliwić efektywne sprawowanie nadzoru przez kierownictwo rozgłośni.

W ciągu następnych lat polonijne programy radiowe nadawały następujące radiostacje: Excelsior, Nacional, Municipal. Część z nich była potem powtarzana na falach innych rozgłośni argentyńskich, a nawet urugwajskich. W tym ostatnim przypadku korzystano z usług radia Phoenix i Colonia.

(c. d. n.)

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukacheński e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislau Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepniak; Sr. Aleksander Englisch; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Łychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domańska; Sra. Hatna Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Krul, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. ★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

# LUD

Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Vale Postal, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 988 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil.

GODZINY PRZYJĘĆ.

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1989

Pocztą zwykłą:

W Brazylii — za rok 1989 — półrocznie . . . . .	NCz\$ 5,00
W krajach północno i połudn.-amerykańskich	45 dolarów
W Europie, Azji i Oceanii . . . . .	55 dolarów
Cena egzemplarza . . . . .	NCz\$ 0,25



# Święto matki

Święto matki, to odwieczny zwyczaj zaczerpnięty z mitologii. W Grecji Cybele, bogini płodności i urodzaju, czczona była od 191 p.n.Chr. igrzyskami Megalesia. W starożytnym Rzymie zwano ją Rhea, Magna Mater, święto jej przypadało na Idy marcowe. W średniowieczu przybrało ono charakter religijny jako Święto Matki Kościoła i obchodzono je w połowie Wielkiego Postu. Od XVII w. w czwartą niedzielę Wielkiego Postu zaczęto obchodzić święto Matki Kościoła razem ze świętem matki. W Brazylii tradycyjnie Dzień Matki obchodzony jest w drugą niedzielę maja. Do rozpowszechnienia dnia święta matki, w świecie anglosaskim przyczyniła się Ann Reeves-Jarvis, która w czasie amerykańskiej wojny domowej w imieniu matek wzywała młodych żołnierzy po obu stronach frontu do zaprzestania bratobójczej walki. Po jej śmierci jej córka, Ann Jarvis, rozpoczęła kampanię o wyznaczenie oficjalnego dnia święta matki. Wreszcie w 1914 roku prezydent Woodrow Wilson ogłosił dzień święta matki jako dzień wolny od pracy. W Anglii tradycja ta umocniła się w czasie drugiej wojny światowej, kiedy przebywało tu wielu żołnierzy amerykańskich, którzy w dzień amerykańskiego święta matki przesyłali Angielkom lub Szkotkom, u których kwaterowali, albo pielęgniarkom w szpitalach kartki ze słowami "Dla tej, która zastąpiła mi matkę".

## W TWOJE ŚWIĘTO POZDRAWIAM CIĘ MAMO

Kochana Matko! Pozdrawiam cię łzami  
I uczuć szczyrych gorących płomieniem.  
Chciałbym przeplatać me słowa perłami,  
Złożyć przed tobą serce z uwielbieniem  
Myśl bije się z myślą, ze słowami — słowa.  
Bezradny stoję! Mateczko, bądź zdrowa!

Chciałbym przed twoim wygrać dziś obrazem  
Na złotą strunę śpiewy nanizane.  
W hołdzie — miłosne złożyć ci wyrazy  
U stóp — kobierce tęczami utkane.  
Chciałbym swą duszę, jak anieli w niebie,  
Całą rozśpiewać, Mateczko, dla ciebie.

Dzisiaj wpatruję się w twoje oblicze  
Co słonkiem pierwszym nad kolebką było,  
W twe jasne oczy, płonące jak znicze  
Co tchnęły ciepłem, radością i siłą.  
Tyś mnie urzekła wówczas nad kołyską  
I dzisiaj jesteś mi tak samo bliską!

Tyś na ugornym polu mojej duszy  
Pomiędzy chwasty, złotym ziarnem siała,  
W umyśle ciemnej, zagmatwanej głuszy  
Świętych tajemnic ognie rozniecała.  
Zrobiłaś wszystko, Matko moja droga  
Ażeby zmieścić w sercu moim Boga!

Mateczko droga! Całuję twe dłonie!  
Starte serdecznych poświęceń nadmiarem.  
Całym swym sercem kocham twoje serce,  
Które samego nieba jest mi darem.  
A imię twoje, Mateczko kochana  
Śmiem wypowiadać tylko — na kolanach.

Adam Kurczaba

## Zaproszenie na uroczystą Mszę Świętą

Dnia 7-go maja br. (niedziela) odbędzie się w kościele św. Stanisława w Kurytybie uroczysta Msza św. o godz. 9-tej w języku polskim w intencji rocznicy Konstytucji 3-cio Majowej, Dzień Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej, Zwycięstwo pod Monte Cassino i śmierć marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zamawiają i będą brać udział z pocztami sztandarowymi: Stow. Dobr. Kult. Polaków w Brazylii, Tow. im. marsz. Józefa Piłsudskiego, Stow. Polskich Kombatantów SPK. Zaprasza się wszystkich członków i sympatyków, prosząc o jak najliczniejszy udział.

Zarządy powyższych Stowarzyszeń

## Cudzoziemcy o Konstytucji 3-go Maja

Konstytucja 3 Maja 1791 r. należy do kategorii tych wydarzeń historycznych, których znaczenie polityczne polega na ich skutkach moralnych, a nie materialnych. Sam fakt jej uchwalenia odbił się szerokim echem w ówczesnej Europie wywołując wiele przychylnych komentarzy ze strony czołowych przedstawicieli świata politycznego Zachodu. Wrażenie, jakie na opinii zachodniej wywołała reforma konstytucyjna dokonana w Polsce najlepiej ilustruje następujący ustęp z przemówienia Burkelego, wygłoszonego w Izbie Gmin:

"... Nie ulega wątpliwości, że stan Polski był tak opłakany, iż przeprowadzenie reformy konstytucji nawet kosztem rozlewu krwi nie spotkałoby się z potępieniem. Król bez władzy, szlachta skłócona i łamiąca prawo, państwo bez przemysłu, handlu i wolności. Jedyną realną siłę stanowiły obce wojska, które w bezbronny kraj rządziły się jak u siebie. Taki stan rzeczy zachęcał do najbardziej desperackich czynów, a może by je usprawiedliwiał... Tymczasem środki, jakie zastosowano, by położyć kres temu chaosowi są godne podziwu zarówno z punktu widzenia rozsądku jak i moralności. Ludzkość ma wszelkie dane, by cieszyć się z doskonałej w Polsce zmiany i ją chwalić. Niczego nie trzeba się w niej wstydzić, nikomu nie przyniosła ona cierpienia... Wszyscy — od króla do zwykłego wyrobnika — odnieśli z niej korzyść... A trzeba dodać, że to szczęśliwe i zadziwiające wydarzenie dokonało się bez jednej kropli krwi, bez gwałtu, bez oszczerstw okrutniejszych od miecza, bez łżenia religii, moralności i obyczajów, bez rabunku i konfiskat. Żaden obywatel nie był aresztowany, nikt nie został uwięziony, czy wygnany z kraju. Wszystko odbyło się z zachowaniem niespotykanej dyskrecji, jednomyślności i tajemnicy, cechujących tę wspólną konspirację, która postawiła sobie za cel istotne prawa i interesy człowieka. Szczęśliwy będzie ten naród, o ile potrafi nadal iść drogą, na którą wkroczy..."

Może potrafiłby tą drogą, gdyby tylko sąsiedzi mu na to pozwolili. Niestety, zaledwie w kilkanaście miesięcy po uchwaleniu. Konstytucja 3 Maja należała już do historii. Nie straciła jednak przez to swego znaczenia. Przestała być obowiązującą normą prawną, nabrała natomiast charakteru politycznego drogowskazu dla wielu pokoleń polskich walczących o przywrócenie krajowi wolności. Tę nową, symboliczną rolę Konstytucji 3 Maja przewidzieli już w 1793 r. trzej z jej autorów — Kołłątaj, Ignacy Potocki i Dmochowski — dając następujące zakończenie do zbiorowego dzieła pt. "O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja 1791".

"... Musiałeś upaść nieszczęśliwy narodzie! W tak trudnych okolicznościach i pod takim naczelnikiem. A kiedy ten dla ciebie był los przeznaczony pod Stanisławem, abyś poszedł na łup sąsiedzkiej chciwości zachowuj wdzięcznie pamięć czynów sejmu konstytucyjnego, który zgon twój przez szlachetne usiłowania rozumu, cnoty i prawdziwej miłości ojczyzny, uzacnił. Nikczemność w której cię po pierwszym podziale trzymała Moskwa, gotowała ci los podobny z ostatnią hańbą i niesławą. Uwolnił cię od nich sejm konstytucyjny, okazawszy Europie, jak myśleć i czynić umie Polska wolna od wpływu zagranicznej przemocy. Byłby cię ten sejm od pewnej nawet uratował zguby, gdyby był król tak się stawił w obronie twojej na czele wojska i obywatelów, jak po nim święte śluby, uroczyste przysięgi i obowiązki przewodnika narodu wyciągały. Ale nie rozpaczań jeszcze zupełnie o losie twoim, ani rozumiej, że się już nawet nadziei powstania podawać nie możesz. Te same obawy, które wiszą nad rozmaitymi mocarstwami z przyczyny podziału Polski, mogą ci epokę zbawienną otworzyć..."

(ciąg dalszy na str. 6)

## CIEKAWOSTKI

◆ **Do głosów rodziców i lekarzy, wołających na alarm w sprawie tragicznych dla uszu skutków wielogodzinnego słuchania muzyki rock, dołączyły ostatnio głosy najwyższych autorytetów: samych muzyków i wokalistów. Coraz częściej z przerażeniem odkrywają, że ich organ słuchu uległ nieodwracalnym zniszczeniom. Jedni cierpią na trudne do zniesienia bezustanne dzwonienie w uszach, inni zmuszeni są do stałego noszenia aparatów słuchowych.**

Stała ekspozycja na hałas o natężeniu powyżej 100 decybeli powoduje trwałe odkształcenie małych włosków, które przekazują dźwięk do komórek nerwowych. Słuchawki walkmanów są jeszcze bardziej niebezpieczne niż rockowe koncerty — zdaniem lekarzy działają jak "przeciwpożarowe węże wetknięte prosto do ucha".

Najlepiej byłoby, oczywiście, po prostu muzykę trochę wyciszyć. Ale kto z miłośników rocka zgodzi się na tak drastyczne rozwiązanie?

◆ **Muzyka leczy.** Oczywiście, zależy to od rodzaju muzyki oraz od natężenia dźwięków. W niektórych wyższych szkołach muzycznych w Polsce istnieją specjalne kierunki, na których muzycy w porozumieniu z lekarzami, opracowują zestaw utworów muzycznych pomagających w leczeniu chorób nerwowych i psychicznych.

◆ **Przyzwycailiśmy się do tego, że organy naszych najważniejszych zmysłów: wzroku, słuchu, smaku, równowagi — mieszczą się w głowie. U niektórych zwierząt bywa jednak inaczej. Np. u pasikonika narząd słuchu znajduje się na nodze, u ryb narządy smaku rozmieszczone są na całej skórze, a u motyla admirała — w odnóżach. Bielinek natomiast organ węchu ma w czułkach.**

◆ **Mennica państwowa** w Warszawie istnieje już 222 lata. Jest jednym z najstarszych zakładów przemysłowych w Polsce. Produkuje się w niej monety, odznaczenia państwowe, medale i pieczęcie urzędowe.

◆ **Wenecja**, zbudowana na 118 wyspach, słynie z licznych mostów. Jest ich tam 400. Ale znacznie więcej, bo 602 mosty ma Leningrad, a Berlin — 690.

W Polsce, we Wrocławiu, leżącym nad pięcioma rzekami: Odrą, Olawą, Widawą, Ślężą i Bystrzycą, i poprzecinanym licznymi kanałami — jest aż 100 mostów.

Lúpulo importado — Cevada — Tampinhas — Tampadores manuais e mecânicos — Perfumaria profissional — Sementes importadas — 200 charutos por Cz\$ 5.400,00 — Cachimbos desde Cz\$ 400,00 — Fumos: Tietê, Mineiro e Amarelinho — Sinos variados de cobre — Balanças de precisão — Cortadores de grama e pedras — Cutelaria importada — Brocas desde 1/2 milímetro — Metros importados — Máquinas para corte de cabelos: manuais e elétricas — Serra Tico-tico de importação.

**A LIBERTY**

Rua Trajano Reis, 78 — Fone: 234-3741

CURITIBA

PARANÁ



## VII NIEDZIELA WIELKANOCY

Ewangelia według św. Jana 17,20-26

✠ Proszę nie tylko za nimi, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie. Proszę, aby wszyscy stanowili jedno. Ojciec, niech będą jedno z Nami, jak Ty jesteś we Mnie, a Ja w Tobie. Niech stanowią jedno, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. Przekazałem ich chwałę, którą Ty Mnie obdarzyłeś, aby byli jedno, jak Ty i Ja stanowimy jedno. Ja w nich, a Ty we Mnie; obyż stanowili jedność doskonałą, przez co świat będzie mógł poznać, że Ty Mnie posłałeś i że ich kochasz tak, jak kochasz Mnie. Ojciec, pragnę, aby ci, których Mi powierzyłeś, byli ze Mną zawsze tam, gdzie Ja jestem; aby mogli oglądać moją chwałę, którą Ty Mnie otaczasz, gdyż umiłowalesz Mnie, nim jeszcze świat zaczął istnieć. Ojciec najsprawiedliwszy, świat Ciebie nie zna, ale Ja znam Cię i oni również wiedzą, że Mnie posłałeś. To Ja objawiłem im Twoje imię i nadal będę im je objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, była w nich i abym Ja w nich przebywał.

†

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przypomina ostatnią część modlitwy arcykapłańskiej. Jezus źródło życia wiecznego żegnając się z uczniami modli się za nich, modli się za swój kościół, za tych którzy wierzą w Niego, aby byli jedno. Jedno w prawdzie i jedno w miłości, na wzór tej niewysławionej Jedności Twojej z Ojcem Niebieskim i Duchem świętym. "Jako Ty, Ojciec we Mnie a Ja w Tobie, aby i oni byli jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty mnie posłał" (J. 17,21).

Był czas, żeśmy taką jedność stanowili, gdy było nas na ziemi tylko dwoje. Łaska Boża, którą Bóg udzielił pierwszej parze ludzkiej i którą ona miała drogą dziedziczenia przekazywać nam wszystkim, ta łaska wiązała ich nie tylko z Bogiem, ale i pomiędzy sobą. Ona także miała być tym Boskim spoiwem, czyniącym z wszystkich ludzi jedną zwartą, zgodną społeczność Bożą.

Grzech boleśnie ugodził w ten Boży plan. Np. w opowiadaniu o wieży Babel, właśnie to jest prawdą, że grzech niszczy jedność ludzi, utrudnia im wzajemne porozumienie się, stwarza bariery i przegrody między nimi.

Chrystus przyszedł zjednoczyć całą skłóconą i rozbitą ludzkość. To jest celem Jego wcielenia, narodzenia, męki i śmierci. Ze wszystkich ludów i narodów chce uczynić jedną Rodzinę ludzką i Bożą. Jak On to uczyni? Wszystkich, którzy Jego przyjmują łączy jeden chrzest, jedna wiara i nadzieja, daje im Ducha Świętego — tego samego Ducha, który Jego oraz Ojca łączy w jedną świętą Trójcę. To właśnie Duch święty jak najściślej łączy nas z Chrystusem i między sobą. "Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących" — tak w Dziejach Apostolskich (Dz. Ap. 4,32).

Ten żywy organizm złożony z nas — Chrystusa — i Ducha świętego nazywa św. Paweł "Ciałem Chrystusa, albo inaczej Kościołem świętym". "Chrystus jest rozdzielony. Jego Ciało okaleczone". Niemal zawsze u podstaw tych rozłamów był brak miłości.

Pan Jezus zanosz dziś do Ojca modlitwę jak najbardziej na czasie, modlitwę o jedność: "aby wszyscy stanowili jedno". Wzorem jedności między ludźmi, ma być doskonale zjednoczenie jakie ma miejsce między Bogiem Ojcem a Bogiem Synem: "jak Ty, Ojciec we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas". Modli się bowiem Chrystus ze wszystkimi, tymi, którzy będą wierzyć we Mnie. Jeżeli Chrystus jest w was, wy jesteście w Nim. Módlmy się i my, aby nadeszła chwila wielkiej jedności: Jedności w człowieczeństwie, jedności w oddawaniu czci Bogu, jedności w obmyciu nas Krwią Przenajświętszą, jedności w świętym Kościele Powszechnym. (J. Z.). Gdy zespolisz się z Bogiem na podobieństwo Jezusa, będziesz stanowić jedno z ludźmi, z każdym, jak ty, człowiekiem.

J. S.

## PAPIESKIE DZIEŁO MISYJNE

Dzieło Świętego Piotra, jedno z papieskich dzieł misyjnych, wspierające kształcenie kleru w krajach misyjnych podało, że w roku akademickim 1987-1988 udzieliło pomocy sześćdziesięciu dwóm tysiącom ośmiuset dziewięćdziesięciu dziewięciu seminarzystom, w tym osiemnastu tysiącom stu pięćdziesięciu dziewięciu alumnom seminariów wyższych i czterdziestu czterem tysiącom siedmiuset czterdziestu alumnom seminariów niższych. Liczba wyższych seminariów podległych bezpośrednio Kongregacji do Spraw Ewangelizacji Narodów wynosi dwieście osiem. Liczba seminarzystów wzrosła o tysiąc czterysta osiemdziesiąt pięć osób. Statystyki te nie obejmują takich krajów jak Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowa-Demokratyczna, Laos, Kambodża i Wietnam.

## KOŚCIÓŁ W WIETNAMIE

Jak informuje londyński The Tablet, w Wietnamie zwolnieni zostali z obozów reedukacyjnych wszyscy księża katolicy. Pismo powołuje się na oświadczenie przewodniczącego wietnamskiej Komisji do Spraw Nguyen Quang Huy, który stwierdził, że w ubiegłym roku wypuszczono na wolność stu kapelanów wojskowych internowanych w roku 1975. Księża ci jednak nie mogą obecnie prowadzić żadnej działalności duszpasterskiej. W związku ze zwolnieniem katolickich duchownych przy-

wódca Komunistycznej Partii Wietnamu, Nguyen Van Linh oświadczył biskupom wietnamskim, że w przeszłości zostały popełnione błędy. Równocześnie zapewnił, że chrześcijanie nie będą już więcej traktowani jako obcy i nieprzydatni dla społeczeństwa. Władze państwowe zgodziły się również na zorganizowanie uroczystości kościelnych w związku z kanonizacją stu siedemnastu męczenników wietnamskich, która miała miejsce w czerwcu ubiegłego roku w Rzymie. Wówczas nie udzielono takiego zezwolenia, a rząd wietnamski zaprotestował przeciwko tej decyzji Stolicy Apostolskiej. W Wietnamie liczącym około sześćdziesiąt siedem milionów ludności jest sześć milionów katolików.

## UŚMIECH JANA PAWŁA II:

## "Tylko dwa"

W czasie pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Polski wiele razy śpiewano ku Jego czci taką piosenkę:

"Niech żyje Ojciec Święty — I dobre zdrowie ma, A cała Polska prosi — O uśmiech albo dwa!"

I zdarzyło się, że raz Papież powiedział pytająco:

— Tylko dwa?!

Natychmiast ochoczo zaśpiewano Papieżowi tę pieśń po raz drugi. Tym razem Ojciec św. zauważył żartobliwie:

— Będziemy się starać!

## POLONIA ZAGRANICZNA

## XXV-LECIE POLSKIEJ FUNDACJI KULTURALNEJ

W lutym br. Polska Fundacja Kulturalna obchodziła swój Srebrny Jubileusz. Kilkaset książek wystawionych na scenie sali teatralnej, w której odbywały się uroczystości, dobitnie świadczyło o ogromnym dorobku wydawniczym Fundacji.

Zaczął się to bardzo skromnie od niewielkiej stronicy "Dziennika Żołnierza" w czasie wojny, rozszerzone potem do "Dziennika Polski i Dziennika Żołnierza", wzbogaconego o "Tydzień", a następnie od 1963 r. na Polską Fundację Kulturalną.

To wydawnictwo polskiej książki i dwóch pism pokonało wiele trudności natury materialnej i zapewniło sobie dobrą postawę dzięki własnej drukarni zaopatrzonej w nowoczesne maszyny.

Od chwili powstania Fundacja wydała około 300 tytułów o ogólnym nakładzie ponad pół miliona egzemplarzy.

Praca wydawnicza rozpoczęła się oddaniem czytelnikowi dwóch serii rocznie, po 5 książek każda, a obecnie wydaje się rocznie 20 do 25 książek.

Placówki wydawnicze na emigracji są czynnikiem scalającym naszą diasporę. Dzięki tej obręczy beczka polskości nie rozkleja się. Co więcej: wydawcy poza Krajem ambasadorują ojczyźnie.

## MISTRZ MA 34 LATA

Laureatem wielce prestiżowej nagrody Jackson Pollock Award za rok ubiegły jest 34-letni malarz, mieszkający od 1980 roku w Paryżu Bogdan Korczowski. Warto wiedzieć, że rok wcześniej otrzymał on Prix Ile-De-France'87 za malarstwo.

## 25-LECIE PISMA NAUCZYCIELI KANADYJSKICH

Już od 25 lat wychodzi kwartalnik Biuletyn — pismo nauczycieli polonijnych w Kanadzie. Jest to piękny jubileusz zarówno dla miejscowej Polonii, jak i dla pedagogów polonijnych w Stanach Zjednoczonych. Pismo to pozwala obserwować problemy szkół polonijnych w Kanadzie, ich rozwój i umiejscowienie.

Szkolnictwo polonijne w Kanadzie posiada długą i bogatą tradycję. Pierwsze szkoły polskie zakładano ponad sto lat temu, kiedy osadnicy polscy na kanadyjskich preriach organizowali własne

życie kulturalne i duchowe. Kościoły i szkoły stanowiły ważną część tego życia.

Mimo, iż Polonia kanadyjska liczebnie jest mniejsza od Polonii amerykańskiej, dba jednak o wychowanie młodzieży w oparciu o kulturę polską. Nauczyciele cieszą się dużym autorytetem w kraju, gdzie 28 innych grup etnicznych również prowadzi swoje szkolnictwo.

Biuletyn rejestruje bogaty dorobek oświaty polonijnej w Kanadzie. Należy więc życzyć redakcji jubileuszu 50-lecia.

## WARTOŚCIOWA PRZESYŁKA Z NEW BEDFORD

W New Bedford odprawiono dwa kontenery książek do Polski. Kolejny raz przesyłkę tę, tym razem o wartości 1,5 mld dolarów, sfinansowało działające od 1981 r. Towarzystwo "Przyjaciele Polski", założone przez działacza polonijnego Teda Irzyka, dziś wiceprezidenta tej organizacji. Część książek, o wartości 1 miliona dol., przeznaczona jest dla akademii medycznych i szpitali pozostałe — dla uczelni technicznych.

W latach 1987 i 1988 wartość książek przesłanych do Polski przez organizacje w New Bedford przekroczyła 5 mln dolarów.

Uroczystość odprawienia przesyłki zgromadziła przedstawicieli władz miejskich i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

## POMNIK ORLĄT LWOWSKICH

W rocznicę 70-lecia obrony Lwowa na wrocławskim Cmentarzu św. Rodziny odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik Obrońców Lwowa z roku 1918, zwanych jako Orląta Lwowskie. Z inicjatywą uczczenia pamięci bohaterskiej młodzieży lwowskiej wystąpił prof. Andrzej Wiśniewski z Politechniki Wrocławskiej. Propozycję tę podjął Senat tejże uczelni, a samą uroczystość otworzył rektor Politechniki Wrocławskiej, prof. Jan Kmita, w obecności rektorów i licznie przybyłych przedstawicieli pracowników naukowych i studentów wrocławskich wyższych uczelni. Odnośna uchwała senatu PW stwierdza, że... Pomnik ten wraz z symbolicznie przeniesionymi prochami Orląt Lwowskich ma być znakiem dającym świadectwo i chroniącym od zapomnienia najwyższą ofiarę życia młodych Polaków w dzieło odzyskania i obrony niepodległości Polski.

Na uroczystość przybyli też członkowie nowo powstałego Towarzystwa Miłośników Lwowa, a, oczywiście, już wcześniej powstał Komitet Honorowy i Komitet Obywatelski budowy pomnika Orląt Lwowskich.



# Wiadomości o Polsce

## KANTORY WYMIANY WALUT

Można już legalnie kupić i sprzedać w Polsce walutę zagraniczną. Od 15 marca bieżącego roku, zgodnie z nowym prawem dewizowym, rozpoczęły prace pierwsze punkty skupu i sprzedaży dewiz. Tego pierwszego dnia było takich punktów 77 w całym kraju. Prowadziły je m. in. PKO, Bank Zachodni z Wrocławia i Polski Związek Motorowy. Wnioski o otwarcie dalszych kantorów wymiany walut złożyły też liczne biura turystyczne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także osoby prywatne. Przy udzielaniu zezwoleń na prowadzenie kantorów bierze się pod uwagę przede wszystkim warunki lokalowe, uprawnienia (kasjer walutowy) i niekaralność.

Pierwsze notowania w warszawskich kantorach 15 marca br.: cena kupna 1 dolara USA — 2.900 złotych, cena sprzedaży — 3.000 złotych.

## NAGRODA PRAW CZŁOWIEKA DLA LECHA WAŁĘSY

Komitet Ministrów Rady Europy, organizacji zrzeszającej 22 państwa zachodnioeuropejskie, przyznał Nagrodę Praw Człowieka Lechowi Wałęsie i Międzynarodowej Federacji Helsińskiej na rzecz Człowieka. Obie nagrody uzasadniono — zacytujmy komunikat — "wyjątkowym wkładem do sprawy praw człowieka, zgodnie z zasadami wolności indywidualnej, wolności politycznej i supremacji prawa".

## ZACHODNIE LEKI ZA ZŁOTÓWKI

Leki na polskim rynku farmakologicznym chce wypełnić polski aptekarz z Londynu, Jarosław Adamkiewicz. Zamierza on otworzyć w Polsce sieć aptek firmowanych jego znakiem PHARMAPOL.

Z początku lekarstwa i artykuły sanitarne sprzedawane będą za dewizy, później — wyłącznie za złotówki.

## ORGANY W LEŻAJSKU

Najstarsze organy zachowane w polskich kościołach pochodzą z początków XVII wieku. Do najcenniejszych należą organy w kościołach Kazimierza Dolnego, Oliwy, Fromborka, Kamienia Pomorskiego. Poczesne miejsce zajmują wśród nich organy w kościele Bernardynów w Leżajsku na Rzeszowczyźnie. Instrument ten, jeden z największych w Europie, wykonali organomistrze: Stanisław Studziński z Przeworska (ok. 1680-82), w głównej zaś mierze Jan Głowiński z Krakowa (ok. 1684-93). Niezwykle bogata dekoracja snycerska organów powstała w miejscowym warsztacie klasztornym. Rozpoczęta ok. 1680 r., ukończona została dopiero w 1729 r. Organ leżajski składa się z kilku części, a grając na nich można uzyski-

wać bardzo oryginalne efekty muzyczne, np. świergot ptaków. Poszczególne części organów zdobią bardzo obficie motywy ornamentu tzw. chrząstko-małżowinowego, który występuje tutaj w bardzo bujnej, przestrzennej i ażurowej postaci, nadto liczne zwisy owocowo-roślinne oraz głowy i półpostacie aniołków. Wśród niezliczonej ilości posągów dostrzegamy Samsona walczącego z Lwem (postać uważana również za Herkulesa). Figury polichromowane i złożone nadają organom leżajskim charakter niezwykle bogactwa, które tak często dochodziło do głosu w polskiej sztuce kościelnej epoki baroku. Doszła tu też do głosu swista, pełna uroku naiwność, która wskazuje, że poza rutynowanymi snycerzami pracowali nad dekoracją w Leżajsku również rzeźbiarze-amatorzy, niewątpliwie zakonnicy.

## FUNDACJA BICHNERA

Znany biznesmen i ofiarodawca cennych dzieł sztuki dla Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego, dr Piotr Bichner (jeden z dyrektorów firmy farmaceutycznej Solco-Basel, która buduje w Polsce wytwórnię półfabrykantów farmaceutycznych) wystąpił z ciekawą inicjatywą. Otóż do końca I kwartału tego roku ma powstać ogólnopolska fundacja zwana Fundacją Bichnera. Jej głównym celem będzie promocja i edukacja wybitnie uzdolnionych Polaków i Szwajcarów. Mam zamiar — zapowiedział dr Bichner — ufundować 10 nagród i kilkanaście stypendiów dla wybitnych naukowców z takich dziedzin jak medycyna, matematyka, fizyka, chemia, ekonomia, a także dla wybitnych przedstawicieli dziedzin artystycznych. Nagrody i stypendia przyznawane będą w złotówkach i dewizach. Jednocześnie fundacja ma zamiar kształcić Polaków w tych naukach, w których do brzy są Szwajcarzy i Szwajcarów w tych, w których przodują Polacy.

Ponieważ trudno by było utrzymywać tak rozległą w celach fundację bez prowadzenia działalności gospodarczej, jeszcze w tym roku powstanie spółka, która zajmie się produkcją m. in. termometrów elektronicznych, aparatów do EKG i innych artykułów dla służby zdrowia. Jednocześnie planuje się wydawanie starannego edytorsko periodyku informującego o najważniejszych wydarzeniach kulturalnych i naukowych na świecie.

## WIELKI SUKCES POLSKIEGO ALPINISTY

Krzysztof Wielicki, polski alpinista, stał się pierwszym człowiekiem na świecie, któremu udało się zimowe wejście na czwarty w kolejności najwyższy szczyt Himalajów — Mount Lhotse. Wielicki wspiął się także zimą na najwyższy szczyt świata, Mount Everest, i trzeci — Kanczendzanga.

Nepalskie ministerstwo turystyki podało, że 38-letni Wielicki, elektronik z Tych, wszedł na Lhotse o wysokości 8.501 metrów nad poziomem morza sam i bez używania dodatkowych butli z tlenem. Dokonał tego 31 grudnia.

Lhotse był szóstym tak wysokim szczytem dla Wielickiego, który specjalizuje się w zimowych wspinaczkach.

## POMOC RFN DLA KOŚCIELNEJ FUNDACJI

W Warszawie podpisana została umowa w sprawie wsparcia przez RFN fundacji kościelnej zajmującej się zaopatrzeniem wsi w wodę. Zgodnie z tą umową RFN prześle Polsce znaczne kwoty pieniężne. Przewiduje się, iż wodę pitną otrzyma 13 wsi.

## ZAWÓD LEKARZA NA PIERWSZYM MIEJSCU

Centrum Badania Opinii Społecznej w Polsce przeprowadziło badania ankietowe w celu ustalenia, jakie zawody w naszym kraju cieszą się największym prestiżem.

W klasyfikacji tej, według liczby oddanych głosów, zwyciężył zawód lekarza. Następne w kolejności były: nauczyciel, górnik, rolnik (prywatny), prawnik-adwokat, ksiądz, pielęgniarka, naukowiec, oficer wojska, inżynier.

Trudno powiedzieć, na jakich kryteriach autorzy ankiet oparli swoje badania, na ile były one reprezentatywne. Dziwnym w każdym razie wydaje się fakt, że — wbrew odczuciom społecznym — w klasyfikacji tej zawód: milicjant, tradycyjnie otaczany wzdaniem, czy wręcz nienawiścią, wyprzedził aktora, kierowcę, pilota, marynarza, rzemieślnika (ale prywatnego), tokarza, sprzedawcę.

## SREDNIE WYNAGRODZENIE W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny w Warszawie poinformował, że w 1988 r. średnie wynagrodzenie w gospodarce uspołecznionej wyniosło 53.090 zł, czyli było o 81,9 proc. wyższe niż w 1987 r. Natomiast przeciętne wynagrodzenie w całej sferze produkcji materialnej wyniosło 56.294 zł, czyli o 84,4 proc. więcej niż w 1987 r.

Koszt np. 1 m<sup>2</sup> własnościowego mieszkania dewizowego wynosi 650 dolarów (1 dol. — 3.400 zł), koszt miejsca w garażu — 5.000 dolarów.

## POMNIK OBROŃCÓW Z 1920 ROKU

Obrońcom Wisły z 1920 roku poświęcony będzie pomnik, który stanie wkrótce na Szpetalskim Wzgórzu we Włocławku.

Nieoficjalnie od dawna, oficjalnie — od połowy lutego br. wiadomo, że znajdujące się na wzniesieniu mogły kryć prochy kilkudziesięciu obrońców Włocławka, którzy zginęli podczas wojny polsko-sowieckiej. Stojący tu przed wojną granitowy pomnik ze spiżowym orłem został zniszczony w czasie wojny przez hitlerowców.

## STOWARZYSZENIE B. ŻOŁNIERZY AK

Byli członkowie Armii Krajowej w Polsce chcą zorganizować Stowarzyszenie Żołnierzy AK i powołać jako fundację — Muzeum i Archiwum Armii Krajowej, w celu zachowania wiernej pamięci o Armii Krajowej i jej ideałach.

Stowarzyszenie poza zorganizowaniem Fundacji pn. Muzeum i Archiwum AK, zajmowałoby się popieraniem działalności historycznej i popularyzatorskiej w zakresie tradycji Armii Krajowej, rozwiązaniem własnej działalności wydawniczej, opieką i upamiętnieniem miejsc walki i cmentarzy oraz dokumentacją działań i martyrologii ludzi Armii Krajowej.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

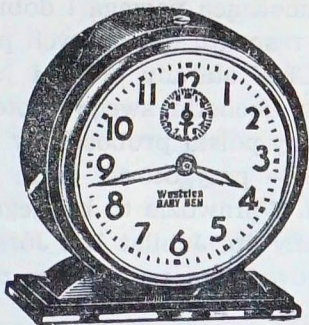
**AUTO VIDROS  
S. CRISTÓVÃO**

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

**VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS**

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)  
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374  
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

OKULARY  
BIŻUTERIE  
ZEGARKI



**CARL R. RAEDER**  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

**Boutin**

— ADUBOS LÍQUIDOS ENVY  
— ADUBOS COMPOSTOS  
— ADUBOS SIMPLES  
— PULVERIZADORES  
— FUNGICIDAS  
— INSETICIDAS  
— HERBICIDAS

**MAIOR  
ESTOQUE E MELHOR  
PREÇO DA PRAÇA  
ATACADO E VAREJO**

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833  
Caixa Postal, 1.130 — Telegr.: "PROAGRO"  
80.000 — CURITIBA — PARANÁ



JAN KRAWCZYK

## Za Żelazną Kurtyną

46)

— A niech się pan przejdzie dalej po wioskach i popyta ludzi. Mnie dobrze, ale inni mogą mieć wyższe wymagania. W każdym razie nikt stąd nie ucieka. Owszem, ale to młodzi, z wyższym wykształceniem, szukający przygody. Kto chce pracować, a ma wyższe wykształcenie i w Kombinacie znajdzie miejsce dla siebie. Na ogół wszyscy fachowcy, którzy tutaj pracują są tutejszego pochodzenia — nasi synowie, nasze córki...

— Chodzi mi ściśle o stronę materialną.

— A co, do gazety chce pan napisać? Proszę bardzo, niech pan bierze długopis do ręki i notuje: Oprócz normalnej pensji każdy członek spółdzielni przepracowuje rocznie dwieście pięćdziesiąt obowiązkowych dniówek. Otrzymuje półtora litra mleka darmo plus jeden litr mleka na członka rodziny pracującego w Kombinacie. Każda rodzina członka spółdzielni korzysta z działki o powierzchni pięciu arów, to znaczy pięćset metrów kwadratowych ziemi, na której może sadzić sobie cebulkę czy uprawiać truskawki. Poza tym otrzymuje osiem tysięcy kilogramów ziemniaków... Nie pisze pan?

— Po co? I tak mi nikt nie uwierzy, albo gotowi mi zarzucić uprawianie propagandy na korzyść Kombinatu. Są ludzie, którzy wolą, gdy jest źle.

Przy kolacji, wieczorem, pytam Ilnickiego, kto to jest ten człowiek, u którego byłem i który tyle mi naopowiadał o Kombinacie.

— Bardzo pozytywny obywatel i cenny członek spółdzielni. A był kiedyś przeciwko niej. Wydawało mu się, że przez spółdzielnię będzie musiał zostać komunistą. Komunistą nie został, nigdzie nie należy, chodzi do kościoła, nikt nie zagląda w jego poglądy. Dwa lata temu był w ramach wybieczki, jakie często urządzamy za granicę, w Niemieckiej Republice Demokratycznej i przyjrzał się, jak tam ludzie wydajnie pracują. Należałoby sobie życzyć, abyśmy mieli więcej takich ludzi.

### INDICADOR PROFISSIONAL

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI

SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.

Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868  
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani

PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.

Rua Emiliano Pernetá n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401  
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

### Joalheria a Pérola e Ótica Moderna

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA

CRISTAIS

PORCELANAS

ARTIGOS PARA PRESENTES

NACIONAIS E ESTRANGEIROS

A VISTA OU A CRÉDITO

DESCONTOS ESPECIAIS

Rua Presidente Faria, 282 — Fone: (041) 223-4975  
R. Mal. Floriano Peixoto, 12 — CURITIBA — PARANA

### IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

Rua José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

## Cudzoziemcy o Konstytucji 3-go Maja

(dokończenie ze str. 3)

“Jeżeli by zaś, mimo wszelkich zdrowego rozumu wniosków, rzeczy zostały w tym stanie, jak są dzisiaj, jeżeli nieprawnym gwałcicielom dozwolono będzie używać w pokoju łupów chciwości, — trwaj zawsze w sentymentach prawdziwej wolności. Uważaj Konstytucję 3 Maja jako ostatnią wolę konającej ojczyzny, zachowuj uczucia braterstwa względem ludu miejskiego, sprawiedliwość najściślejszą względem ludu wiejskiego. Tym sposobem najgodniej się zemścisz nad gwałcicielami, przygotujesz zmianę losu przyszłych pokoleń i skutecznieś głęboką przestrożę filozofa genewskiego tak upominającego naród polski: Polacy! jeżeli przeszkodzić nie zdołacie, aby was nie pożarli sąsiedzi, starajcie się o to, aby nas strawić nie mogli”.

Tym filozofem był Jean Jaques Rousseau. W zacytowanym zdaniu sformułował on w sposób proroczy, bo na 23 lata przed wymazaniem imienia Polski z mapy Europy, pod stanową zasadę przyszłej strategii niepodległościowej narodu polskiego w całym okresie porozbiorowym. Nie był to jednak tylko przypadek, lecz wynik przemyśleń dotyczących całokształtu sytuacji Polski, których wyrazem stała się głośna jego praca pt. “Considerations sur le Gouvernement de Pologne”. Napisał on ją na prośbę Michała Wielhorskiego, przedstawiciela Konfederacji Barskiej w Paryżu, formułując w niej zalecenia odnośnie reform, jakie jego zdaniem należałoby w Polsce przeprowadzić dla naprawienia jej ustroju. Choć rozprawa ta została napisana jeszcze przed pierwszym rozbiorem przebiła z niej głęboki niepokój o przyszłe losy Polski. Rousseau ostrzega Polaków:

“... Nie będziecie wolni, dopóki w Polsce przebywać będzie choć jeden żołnierz rosyjski, a stale grozić wam będzie utrata wolności, o ile Rosja będzie się mieszać do waszych spraw...”

(“Głos Polski”)

## Śp. Jubilat Ks. Józef Kuźmiński

Nasz jubilat Ks. Józef Kuźmiński prawie raptem zachorował ciężko na raka płuc i spokojnie pożegnał się z tym światem, jak dobry i zasłużony duszpasterz. Ciało jego przed pogrzebem spoczywało na chwilę w parafialnym kościele w Aurei, Rio Grande do Sul. Niemal cała parafia przeszła koło trumny swego byłego proboszcza. Była to Wielka Sobota 25 marca, Zwiastowanie Pana Jezusa i sama “Wigilia Paschalna”, kiedy pogrzebano śp. jubilata Ks. Józefa Kuźmińskiego na parafialnym cmentarzu w Aurei.

Urodzony w Aurei (1-8-1913) i wyświęcony w kościele parafialnym w Getulio Vargas (28-10-1938), odprawił swój Złoty Jubileusz Kapłański w Aurei (30-10-1988). Postać jubilata śp. Ks. Józefa Kuźmińskiego uosabia nam najzdrowsze prądy duszpasterza oddanego służbie Bogu i bliźniemu, i w tej służbie znajdującego własne uświęcenie.

Stuprocentowo “polonus”, chociaż urodzony w Brazylii, śp. Ks. Józef Kuźmiński od samych prymicji przez 50 lat z duszpasterstwem związany, duszą i sercem pracował najdłużej wśród ludzi pochodzenia polskiego. Przez około 30 lat był proboszczem w Aurei, gdzie parafianie 95% są pochodzenia polskiego. Tam przyczynił się do wzniesienia murowanego kościoła parafialnego pw. Matki Boskiej Częstochowskiej. Pod jego uplanowaniem i opieką powstało piękne kolegium Sióstr Rodziny Marii. Tylko przy końcu zabrał się do budowania wygodniejszej plebanii. Zorganizował naukę religijną we wszystkich kaplicach i szkołach. Zawsze i wszędzie okazał się niestrudzonego pracownikiem na niwie religijnej, edukacyjnej i społecznej. Kiedy został przeniesiony na inną parafię, swą rozłąkę z Aureą przeżywał głęboko i serce mu się krwawiło. Także wśród parafian pochodzenia włoskiego czy niemieckiego był powszechnie polubiony. O nim mówiono, że był chodzącą powagą i dobrocią, tolerancyjnym i pełen umiaru i respektu dla cudzych poglądów.

Choć sterany pracą i już posiwiły, doczekał się uroczystego obchodu swego Złotego Jubileuszowego Kapłaństwa. Obecny polski proboszcz w Aurei — gorliwy Ks. Józef Wojnar TCH — przygotował jemu wspaniały obchód 50-lecia kapłaństwa. Wprawdzie to był jego łabędzi śpiew. Oto nasz nieodżałowany śp. Jubilat Ks. Józef Kuźmiński, który tak żył i tak pracował bez szumu i w pokorze pchał swoje życie kapłańskie.

Gaśnie w szpitalu w Erechim, na Wielkanoc, kiedy wierni paschał zapalają, kiedy jemu i sobie Alleluja śpiewają.

Wieczne odpoczywanie racz jemu dać, Panie, a światłość wiekuista niech jemu świeci na wieki wieków. Amen.

Ks. Albert Stawiński (26-03-1989)

## Królestwo za herbatę!

Najpopularniejszy napój na świecie — i jeden z najstarszych — “chodzi za nami” przez wszystkie te dni.

I nic dziwnego. Dzięki zawartości taniny, herbata znacznie ułatwia trawienie, dlatego też — zwłaszcza po obfitych czy tłustych posiłkach — szklanka gorącego, dość mocnego, najlepiej — gorzkiego naparu jest jak najbardziej wskazana.

Herbata zapobiega tworzeniu się kamieni nerkowych i żółciowych; sprzyja przyswajaniu witaminy C z pokarmów; reguluje oddychanie, usprawnia przemianę materii, wzmacnia ścianki naczyń włosowatych; dobra jest na nerki, na wątrobę, nawet na serce — które ożywia się po niej i sprawniej przetacza krew. Przy tym — wbrew powszechnym poglądom, herbata wcale nie podnosi ciśnienia krwi, tylko jakby uspokaja układ naczyniowy, likwidując jego skurcze, a tym samym — ułatwiając krążenie. Działa poza tym dobroczynnie na centralny układ nerwowy, a zwłaszcza na korę mózgową, pobudzając szare komórki do pracy. Dlatego po herbacie jesteśmy z reguły ożywieni, a gdy wypijemy ją późnym wieczorem — zdarzają nam się trudności z zasypianiem.

## Uśmiechnij się...

— Co tak źle wyglądasz?

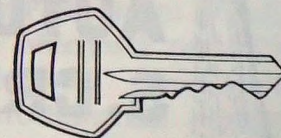
— Źle spałem. W hotelu dali mi pokój z numerem 100 i przez całą noc łomotali w moje drzwi. Rano okazało się, że jakiś dowcipniś stał z numeru na drzwiach jedynkę...

Dwóch handlowców z fabryki obuwi pojechało do jednego z afrykańskich krajów, aby rozeznac rynek.

— Niestety — relacjonuje po przyjeździe pierwszy — to dla nas żaden rynek! Tam wszyscy chodzą bez butów!

— Tam to jest rynek! — relacjonuje drugi — Wszyscy bez butów chodzą.

### Chaveiro Westphalen



CHAVES

CONSERTOS

DE COFRES

ABERTURAS

COLOCAÇÃO

DE FECHADURAS

Tobias de Macedo, 160 —

Centro

FONES: Comercial 234-6240  
Residencial 256-5993



## O Conselho Comunitário do Cardeal Glemp encontra-se em Roma

Ruy C. Wachowicz

Nos dias 23 a 26 de fevereiro do corrente ano, realizou-se em Roma um encontro "sui generis" do mundo polônico. O cardeal primaz da Polônia, José Glemp, convocou a "cidade eterna", mais especificamente para a Casa João Paulo II (via Cassia 1.200), uma reunião do seu Conselho Comunitário, criado pelo mesmo cardeal em 1981. Este Conselho (importante inovação da igreja polonesa) havia sido criado para que leigos especialistas católicos assessorassem o cardeal e o episcopado, sobretudo na elaboração de documentos oficiais da igreja polonesa. Foi composto por especialistas das mais diversas áreas: medicina, filosofia, biologia, história, engenharia, química etc.

De sua contribuição à Igreja Polonesa, surgiram importantes documentos abordando temas fundamentais como: educação da juventude, emigração e ética do trabalho.

Levando em conta os importantes acontecimentos políticos e sociais que estão sendo vivenciados na Polônia, resolveu o cardeal Glemp convocar uma reunião do seu Conselho Comunitário, na cidade de Roma. Talvez com esse gesto desejasse o cardeal testar "de fato" as tendências liberalizantes em processo na Polônia. A concessão de visto de saída para dezenas de pessoas, ligadas à Igreja Católica, seria um bom teste inicial. Resolveu ainda o cardeal primaz realizar a dita reunião conjuntamente com representantes do laicato católico, especialmente convidado, de todo o mundo polônico.

Encontraram-se pois, na Casa João Paulo II, 23 membros efetivos do mesmo Conselho, com mais 46 representantes da "diáspora" polonesa: 1 da África do Sul, 14 da Inglaterra, 2 do Áustria, 1 da Bélgica, 1 da Dinamarca, 13 da França, 3 do Canadá, 8 da Alemanha, 1 dos Estados Unidos, 1 da Itália e 1 do Brasil.

O organizador do evento foi o bispo da emigração: Szczepan Wesoly, que não poupou esforços para o seu bom funcionamento.

Tamanha foi a importância atribuída a esse encontro pelo cardeal primaz, que Sua Excelência assistiu a todas as sessões (com exceção de apenas uma, em cuja oportunidade havia ido a um encontro com o papa João Paulo II).

Os mais diversos assuntos foram apresentados e debatidos calorosamente: o sentido da emigração, a crise polonesa face à transformação do mundo, as conquistas científicas e sua repercussão no mundo, a revolução nos meios de comunicação e na informática e a crise material polonesa, de moradias, ensino e poluição etc.

Na nossa maneira de ver, dois foram os pontos altos do encontro. O primeiro foi apresentado pelo cardeal Henryk Gulbinowicz que apresentou uma gênese do problema dos poloneses que atualmente vivem na URSS. Neste relato evidenciou-se a atividade evangelizadora na Lituânia, Rússia Franca, Ucrânia e Casaquistão. Concomitantemente, o cardeal Glemp apresentou uma visão geral das comemorações realizadas em Moscou (para as quais foi especialmente convidado), no que tange ao milênio da cristianização da Rússia. A dinâmica da igreja polonesa, neste particular, sensibilizou a todos os presentes ao encontro.

O segundo grande momento da reunião foi o relato dos resultados das conversações entre o "Solidariedade" e o governo polonês, no sentido de modificar a estrutura política da Polônia. Dois componentes efetivos da "mesa redonda", que foi criada para o diálogo entre as partes, estavam presentes ao encontro de Roma. Esse fato aguçou a curiosidade e o interesse dos participantes, o que provocou inúmeras intervenções e acalorados debates.

Segundo nosso entendimento, nessa ocasião foi transmitida uma importante mensagem ao mundo polônico: decisivas transformações estariam em vias de ocorrerem na Polônia, sobretudo

com o próximo (como de fato ocorreu) reconhecimento do movimento "Solidariedade" e o planejamento de uma abertura política, visando possibilitar a existência legal de um movimento de oposição. Ora, se esta oposição foi reconhecida com efetivo assento no parlamento, o governo polonês advindo com os acordos de Ialta, também deveria sê-lo, não só na Polônia como em todo o mundo polônico.

As conseqüências de tal mensagem podem não ter caído no agrado de muitos tradicionalistas, tanto na Polônia como no exterior. Mas, esse parece ter sido o caminho escolhido pela nação polonesa.

Para qualquer participante atento da reunião, foi possível perceber que existe na hierarquia e no laicato polonês uma convicção muito forte, quase messiânica, de que a nação polonesa teria um importante papel a desempenhar, nesta hora da história mundial. A Polônia estaria desempenhando um papel de "ponte" de ligação entre o mundo ocidental e o socialista, liderado pela URSS. Esta "ponte" existiria, não apenas no campo das idéias sobre política internacional, mas, sobretudo no estreitamento de relações entre o mundo católico e a Igreja Ortodoxa russa.

Iniciativas como essa, do cardeal Glemp, precisariam ser multiplicadas, não só na Polónia como também em todo o mundo polônico.

Valeu a pena ir e voltar de Curitiba a Roma, às nossas próprias expensas, para amadurecer pensamentos como esses, sobre acontecimentos que estão ocorrendo no cerne e na vanguarda da História da atualidade.

## Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (49)

A palavra de ordem foi retomada por todos e a multidão começou a movimentar-se, lentamente. Nós continuávamos no escritório do diretor (éramos só cinco ou oito operários, não me lembro muito bem) e já nos preparávamos para sair dali quando bloqueou a porta com seu pé, dizendo:

— Já percebi que os homens dão mais atenção a você do que a mim. Vamos entrar em acordo. Nós podemos lhe dar dinheiro... Trate de reunir os operários e, se eles ainda insistirem em continuar em greve, trate de impedi-los.

— Comece, então, dando dinheiro a todos aqueles que estão lá fora. Se sobrar

alguma coisa, o senhor poderá dar também a meus colegas aqui presentes e a mim — foi minha resposta.

— Nós podemos dar alguma coisa a vocês, mas não àqueles lá embaixo!

Abri a porta violentamente e saí daquele escritório. Passei por dois manifestantes na altura da segunda entrada do estaleiro. Continuei a correr. Alcancei a multidão. Quando dei pela coisa, estava à frente da passeata, conduzindo a manifestação.

Atrás do estaleiro encontram-se as garagens dos transportes interurbanos. Eu caminhava cerca de cinco metros à frente dos manifestantes quando, de repente, vi surgir a polícia. Eram mais de trinta policiais, brandindo seus cassetetes. Meu primeiro pensamento foi de que eu iria apanhar. Não tinha nada para me proteger. Estava perdido. Seria impossível recuar, impossível passar por eles, não havia escapatória. Os homens que vinham atrás de mim devem ter percebido que fiquei indeciso, sem saber o que fazer. (continua)

## Benfeitores do Jornal "LUD"

(RESPOSTAS AO APELO)

	Ncz\$
Ceslau Las — São Paulo .....	20,00
Jacek Gorecki — São Paulo .....	20,00
Dr. Bronislaw Breowicz — S. Lourenço do Oeste .....	18,00
Pe. José Wyrwinski — Itatina .....	1,00
Francisca Jaruga — Curitiba .....	6,00
Izabel Galarda — Curitiba .....	6,00
Sofia Galarda — Araucária .....	6,00
Estanislau Duda — São Paulo .....	2,00
Pedro Jasinski — Cambará .....	10,00
João Janowski — Ribeirão Preto .....	6,00
André Hamerski — Nova Prata .....	2,00
Sabina Mierzanowski — São Paulo .....	1,00
Bárbara Hamers — Petrópolis .....	3,00
Bernardo Milanski — Colider .....	1,00
João Olos — Massaranduba .....	2,00
Angelina Kluczewski — Florianópolis .....	2,00
Boleslau Ziober — Londrina .....	1,00
Alexandre Warzynski — Rio de Janeiro .....	2,00
Ceslau Mazurek — Curitiba .....	2,00
Eduardo Dobrychlop — Irineópolis .....	2,00
N. N. — Curitiba .....	5,00
Henrique Zawadzki — Curitiba .....	5,00



## CASA DOS FREIOS COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / VARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL





# AGRAVA-SE A CRISE NA ARGENTINA

Apenas alguns dias das eleições presidenciais na Argentina, o governo do presidente Raul Alfonsín perdeu completamente o controle da situação econômica, com a nova explosão das cotações do dólar, que reduziu praticamente a pó o austral, menos de quatro anos após a sua criação. O descontrole atinge o mercado de câmbio e se reflete na queda dos salários, no aumento desenfreado do custo de vida (nas lojas e supermercados, às vezes, ocorrem duas remarcações por dia), na elevação das taxas de juros e na ameaça de uma hiperinflação iminente.

O austral, que valia mais de um dólar quando o governo criou o plano que teve o mesmo nome da nova moeda, sofreu uma queda recorde esta semana, depois de uma desvalorização que se acentuou nos últimos dois meses. Em apenas 81 dias, a moeda argentina perdeu 432% do seu valor, e na terça-feira um dólar valia mais de cem austrais. Apesar do pânico (na prática, toda a economia argentina está dolarizada), o ministro da Economia, Juan Carlos Pugliese, reiterou que o governo não vai intervir no

mercado cambial nem pretende modificar a atual política econômica.

O agravamento da crise econômica levou dirigentes políticos, tanto da situação quanto da oposição, a advertir sobre os perigos de uma convulsão social. Muitos lembraram o fantasma de "Caracazo", o nome dado ao levante popular que deixou mais de 300 mortos na Venezuela no final de fevereiro. Nos últimos dias, inclusive, foi reforçado o policiamento nos supermercados, diante dos primeiros casos de revolta dos clientes contra as sucessivas remarcações de preços.

Nessa corrida descontrolada, os produtos que mais sofreram alterações de preços foram justamente os da cesta básica, como o açúcar, farinha, óleo, café e lácteos, como informa o correspondente da Agência Estado em Buenos Aires, Hugo Martínez. "Alguma coisa vai ter de acontecer. Não vejo a hora em que chegará o dia das eleições para ver se alguém toma alguma atitude. Assim não dá mais", queixou-se a ele Cristina Moreno, enquanto fazia cálculos para ver se o seu dinheiro era suficiente para as compras que pretendia fazer.

## Walesa e João Paulo II se reúnem, com emoção

O líder do sindicato Solidariedade, Lech Walesa, e o papa João Paulo II, tiveram um encontro emotivo no Vaticano, que pareceu mais uma comemoração da vitória política obtida pelos sindicalistas autônomos da Polônia. A alegria e o bom humor não faltaram durante os 30 minutos em que Walesa e sua mulher Danuta estiveram com João Paulo II, na biblioteca privada do pontífice. Walesa foi a Roma principalmente para agradecer ao papa, que é polonês, o apoio que deu à luta pela legalização do Solidariedade, formalizada ultimamente.

"Recarreguei as baterias e agora estou pronto para levantar qualquer peso", disse Walesa, ao sair da reunião com o papa. Ele reconheceu a atuação decisiva de João Paulo II no esforço para tornar o primeiro sindicato autônomo da Europa oriental novamente legal. "Não posso conceber minha existência e a do Solidariedade sem este grande homem", disse Walesa. Danuta disse aos jornalistas que o papa a achou "um pouco magra".

Depois do encontro com o papa, Walesa fez uma conferência aos estudantes da Universidade Católica de Roma, e respondeu às perguntas de forma franca e des-

contraída. Quando lhe perguntaram por que o líder do Partido Comunista da Polônia, general Wojciech Jaruzelski, permitiu a legalização do Solidariedade Walesa respondeu: "Não posso falar pelo senhor Jaruzelski. Há uma grande distância entre nós. Afinal ele é general e eu não passo de um simples cabo".

Walesa elogiou a prosperidade italiana, ao pedir a receita de "como trabalhar tão pouco e viver tão bem", arrancando aplausos dos estudantes. Walesa agradeceu aos italianos pela acolhida emotiva que lhe deram e só se queixou um pouco da imprensa. Alguns jornais disseram que Walesa foi à Itália "para pedir ajuda". O sindicalista comentou: "É certo que precisamos de ajuda moral e humanitária, mas isso não quer dizer que vim mendigar de chapéu na mão".

Walesa se encontrou com os principais dirigentes italianos e fez um pedido formal de ajuda ao seu país. O sindicalista fez um último comentário bem-humorado sobre a Itália: "É um país magnífico, mas um pouco apertado. Há muitos carros e não se consegue andas nas ruas".

## Cartada de Gorbachev impressiona soviéticos

Em apenas uma noite, durante uma reunião extraordinária do Comitê Central, o presidente Mikhail Gorbachev livrou-se numa cartada de 110 políticos que se opunham à perestroika e essa façanha do líder do Kremlin era vista na URSS como mais uma demonstração de sua extraordinária habilidade política. Um jornalista soviético comparou a cartada de Gorbachev com a noite das longas facas, em 1934, quando Adolf Hitler mandou prender ou matar seus adversários, inclusive na liderança do movimento nazista.

"Foi uma noite das longas facas mas com a diferença de que desta vez não correu sangue e as vítimas saíram com sorrisos nos lábios", disse o jornalista. Ele aludiu à manobra de Gorbachev, que convenceu 110 dirigentes veteranos dos tempos de Leonid Brezhnev a pedir aposentadoria e

sair do Comitê Central, órgão-chave da cúpula do poder na URSS. Um desses veteranos é o ex-presidente e ex-chanceler Andrei Gromiko, que durante 30 anos cuidou da política externa da URSS e não se adaptava às novas idéias reformistas.

Um funcionário soviético disse que o expurgo realizado por Gorbachev no Comitê Central vai permitir ao presidente dar mais dinamismo à sua perestroika. "O Comitê Central vai ser mais manobrável", disse o funcionário. Esse organismo, que a partir de agora vai ter 251 integrantes, é responsável pela supervisão do governo em todas as áreas, por meio de suas secretarias. Ele também serve de foro obrigatório para as decisões que emanam no Politburo, o órgão mais alto da cúpula, com 12 integrantes.

## Polônia discute projeto de lei que reconhece Igreja

O Parlamento polonês começou a debater um projeto de lei que concede reconhecimento legal à Igreja católica, encerrando mais de 40 anos de atritos entre Igreja e Estado no país. O projeto, que deve ser aprovado rapidamente, prevê o reconhecimento da Igreja como uma autoridade religiosa autônoma com todos os direitos de cuidar de seus próprios assuntos.

O projeto estipula a devolução de milhares de bens da instituição confiscados pelo governo comunista, incluindo imóveis, hospitais e terras. Estabelece também a liberdade para todas as religiões desenvolverem sua atuação no país e a incorporação de 62 mil clérigos de todos os credos no sistema de previdência social do Estado.

## Bispos brasileiros irão visitar o papa em 1990

Os 376 bispos católicos do Brasil viajarão a Roma no próximo ano para o cumprimento da obrigação canônica da visita "ad limina apostolorum" ("ao limiar dos túmulos dos apóstolos Pedro e Paulo") que o episcopado é obrigado a realizar ao papa de cinco em cinco anos. A última visita coletiva foi realizada em 1985.

A principal diferença da visita episcopal de 1990 para a de 1985 é a de que, no próximo ano, as viagens serão feitas em conjunto, pelos bispos, organizados nos quinze secretariados regionais da CNBB. Os únicos meses em que não serão programadas viagens a Roma serão julho — por causa das férias de verão europeias — e outubro, quando será realizado, no Vaticano, o sínodo mundial dos bispos sobre a formação sacerdotal. Cada grupo de preladados brasileiros, na visita "ad limina", terá aproximadamente 30 bispos.

Até o final deste ano, cada bispo brasileiro deverá preparar um relatório quinzenal das atividades de suas dioceses e arquidioceses a ser encaminhado à Cúria Romana e a ser debatido pessoalmente, com os funcionários do governo central da Igreja, em 1990. Como o episcopado brasileiro estará em Roma no próximo ano, é provável que a segunda visita do papa João Paulo II ao Brasil seja em 1991.

## Ovo de dinossauro esclarece passado

O cientista Karl Hirsch, da Universidade do Colorado, anunciou a descoberta do primeiro ovo de dinossauro do período geológico conhecido como Alto Jurássico, que preenche um vazio de 100 milhões de anos na história dos fósseis. Ele informou à revista Science que, em pesquisa desenvolvida com colegas da universidade, foi possível desenterrar o ovo quase completo, na região de Cleveland-Lloyd, no centro-leste do estado de Utah. Mais de 12 mil ossos de dinossauros já foram encontrados nessa área, que há milhares de anos deve ter sido um lago profundo ou brejo, onde os animais teriam ficado presos na lama.

O Alto Jurássico transcorreu entre 155 milhões e 136 milhões de anos atrás. Antes da última descoberta, só se conhecia ovo de dinossauro do período Alto Cretáceo (entre 90 milhões e 64 milhões de anos) e do Baixo Jurássico, período de 185 milhões a 170 milhões de anos passados.

A descoberta do ovo — com 5,58 cm por 11,17 cm — deverá intensificar a polémica sobre o tipo de sangue dos dinossauros: se répteis de sangue frio ou pássaros de sangue quente. A imagem de raios X mostra no interior do ovo um embrião parecido com o de outros répteis modernos.